

opusdei.org

"Rejs" - szerokie horyzonty

Specyfiką "Rejsu" jest silna reprezentacja studentów medycyny. Ostatnio też mieszkali u nas dwaj studenci z Akademii Sztuki - klarncista i pianista.

18-09-2017

Jak długo działa szczeciński Akademik Rejs?

Maciej Sławiński: Rejs działa od połowy lat dziewięćdziesiątych. Najpierw mieścił się w willi na

szczecińskim Pogodnie. Wówczas mogło z niego korzystać około sześciu studentów. Potem przenieśliśmy się na Łękno, na Mickiewicza 51, nieco bliżej centrum. Wzniesiony tutaj nowy budynek może pomieścić piętnastu studentów w jednoosobowych pokojach.

Na jakich uczelniach studiują najczęściej mieszkańcy akademika?

Zdarzają się osoby ze wszystkich kierunków. Specyfiką Rejsu jest silna reprezentacja studentów medycyny. Zawsze cieszę się, kiedy zgłaszają się do nas przyszli lekarze. Ich przykład intensywnej nauki pomaga wszystkim mieszkańcom. Nie tak dawno mieszkało u nas także dwóch studentów Akademii Sztuki – klarnecista i pianista. Nadawało to szczególnego kolorytu – kameralne koncerty w salonie, anegdoty o wybitnych solistach, dyskusje o

historii muzyki. Do dziś w hallu mamy fotografię z koncertu dyplomowego jednego z nich. Na widowni znalazła się wtedy oczywiście duża reprezentacja znajomych z Rejsu.

Czego oczekują ludzie trafiający do Rejsu?

Na ogół do Rejsu trafiają osoby szukające dobrych warunków do nauki. Skupienie, cisza, środowisko innych ludzi intensywnie uczących się. Kiedy ktoś przychodzi i deklaruje, że szuka miejsca, żeby dobrze napisać licencjat lub magisterkę, to wiem, że taka osoba będzie się u nas dobrze czuć. W czerwcu tego roku świętowaliśmy obronę dwóch prac magisterskich. W tym roku będzie powstawać kolejna.

Ale chyba Rejs to nie tylko nauka?

Oczywiście, że nie. Co sobotę gramy w piłkę na naszej hali sportowej.

Jeździmy na wycieczki. Mam świeżo w pamięci wspólne zwiedzanie galerii malarstwa w Berlinie i trasę krajoznawczą po pojezierzu Ińskim. Rok temu był wypad do Magdeburga oraz wyjazd do Rzymu. Robimy też krótkie wyjazdy rowerowe. Okolice Szczecina to przecież wymarzone tereny na rower.

Rejs to akademik męski. Takie rozwiązanie nieczęsto się zdarza.

W Polsce nie jesteśmy zbyt do tego przyzwyczajeni, ale w praktyce ten wymóg regulaminu nie sprawia trudności. Ludzie szybko odkrywają, że to ułatwia naukę, a zupełnie nie przeszkadza w życiu towarzyskim, które można prowadzić bez problemu poza Rejsem.

Co daje największą satysfakcję w kierowaniu takim domem studenckim?

Dopingowanie do wysiłku i śledzenie sukcesów akademickich mieszkańców Rejsu. Z jednej strony mogą się one wydawać zwyczajne. Dobry wynik na egzaminie, pozytywnie oceniona praca roczna, skutecznie wprowadzony plan systematycznej nauki. Nie są to wydarzenia, o których czytamy w mediach. Z drugiej strony, często stoi za tym autentyczny wysiłek ulepszania samego siebie.

Czy pracujecie tylko ze studentami?

Zawsze wokół Rejsu była grupa kilku licealistów i gimnazjalistów. To z nich rekrutują się głównie uczestnicy wolontariatu wakacyjnego, który organizujemy co roku. Teraz chcemy kilka osób z liceum przyjąć do Akademika.

Dziękuję za rozmowę. (JK)

Maciej Sławiński - dyrektor
męskiego Ośrodka Akademickiego
Rejs w Szczecinie

**Jesteś zainteresowany
zamieszkaniem w Ośrodku
Akademickim Rejs Wejdź na stronę
Rejs - Sołek (Poznań) -
"Barbakan" (Kraków)**

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/rejs-szerokie-horyzonty/](https://opusdei.org/pl-pl/article/rejs-szerokie-horyzonty/)
(26-02-2026)